

Barbara Boniecka

Elipsa a równoważnik zdania : oznajmienie

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 28, 329-353

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Filologii Polskiej
Wydziału Humanistycznego UMCS

Barbara BONIECKA

Elipsa a równoważnik zdana (oznajmienie)

Эллипсис и эквивалент предложения

L'ellipse et l'équivalent de la proposition (l'annonce)

Za podstawową jednostkę składniową uznano w lingwistyce jednostkę powiadomienia językowego — *wypowiedzenie*.¹ Z definicji gramatycznej określającej wypowiedzenie „jako formę osobową czasownika albo też wyraz lub grupę wyrazów, które pozwalają w gramatycznie wyrażonym stosunku bezpośredniej łączności z obecną albo dającą się poprawnie wprowadzić formą osobową czasownika” wynika, że jest to definicja ogarniająca zarówno zdanie, jak i jego równoważnik. Różnicę między zdaniem a równoważnikiem upatruje się tu w różnicy formy słowa orzekającego, stanowiącego podstawowy składnik zdania. Jeśli jest ono osobową formą czasownika, mamy do czynienia ze zdaniem, jeśli nie jest — mamy równoważnik zdania. Równoważnikiem zdania będzie też wypowiedzenie zupełnie pozbawione formy osobowej, ale w wypadku, kiedy da się ono ową formą uzupełnić.

Przytoczona tutaj Klemensiewiczowska definicja równoważnika² odbiega w zasadzie od tradycyjnych sposobów definiowania tego pojęcia, zamieszczanych w podstawowych gramatykach języka polskiego poprzedzających jego prace (gramatykach z lat 1914, 1923 i in.). Podczas gdy Klemensiewicz przyznaje funkcje oznajmien tylko takim twórcom, które dadzą się przekształcić w zdanie, inni badacze nie uważają tego procesu za

¹ Termin wprowadzony przez Z. Klemensiewicza. Definicję wypowiedzenia przytoczono na podstawie jego *Zarysu składni polskiej*, Warszawa 1969, s. 5—6.

² Nawet sam autor zastrzega się przed użyciem terminu równoważnik, uważając go za mniej poręczny i niezbyt ścisły i wprowadza na to miejsce oznajmienie. *Ibid.*, s. 7.

warunek konieczny. I tak np. S. Szober³ równoważnikami zdania nazywa „wyrazy lub grupy wyrazów, które nie tworząc zdania, posiadają jednak treść jego”. Szober uważa, że równoważnikami zdań mogą być zarówno formy jedno- jak i dwu- lub wielowyrazowe, zatem wykrzykniki — *Ach, jak mi smutno.*; wołacze — *O, nieszczęśliwy zapaleńcze młody!*; wyrazy i wyrażenia syntaktyczne — *Wojna! Wojna!*⁴

Z kolei J. Łoś⁵ za utwory „posiadające wartość niby zdania” uznaje „wyrażenia nie mające podmiotu ani orzeczenia, np. *Biada zwyciężonym!*, *Cześć geniuszowi!* niekiedy wreszcie sam wykrzyknik jest tak wymowny, że może nam całe zdanie zastąpić” — twierdzi autor.

Jako pewien rodzaj skrótu, a mianowicie jako skrót wypowiedzenia, który powstaje w chwili podniecenia mówiącego, w chwili jego napięcia uczuciowego, potraktował równoważnik J. Otrębski.⁶

Podobnie jak Szober także H. Gaertner⁷ uznał tylko takie wyrazy za zdolne do wystąpienia w roli równoważnika, które mogą być użyte „w odosobnieniu”, oczywiście na tle znanej sytuacji lub kontekstu i jako takie mogą stanowić oznajmienia, pytania lub wezwania. Tak np. poszczególne wyrazy mogą być „powiedzeniami oznajmiającymi”, występując jako odpowiedzi jednowyrazowe na pytania, np. [Która godzina?] — *Szósta.* Wyrazami tymi można się również zapytywać lub rozkazywać, np. *Biały?*, *Piąty?*, *Ten!*, *Wody!*, *Prędko!*

To, że każda część zdania może być równoważnikiem zdania, motywuje ostatnio licznymi przykładami J. Pilich.⁸

Warto odnotować jeszcze spostrzeżenia na temat zdań i oznajmień K. Kallasowej.⁹ Autorka rozpatruje wypowiedzenia typu: *Malgorzata.* (Nie pojmowałem jej.); (I socha podpełza na kraj zbocza, wyprostowuje się, rzuca.) *Huk. Dym.* Badacze uważają te zdania za zdania (ściślej mówiąc za równoważniki zdań) z opuszczonymi orzeczeniami (ze względu na ich wartość uczuciową), których można się domyślić i którymi można te zdania uzupełnić. Takie stanowisko zajmuje m. in. Z. Klemensiewicz. Natomiast K. Kallasowa dowodzi, że omawiane struktury pełnią w tekście równorzędną rolę ze zdaniami, mają charakter pełnozdaniowy, nie można

³ S. Szober: *Gramatyka języka polskiego*, cz. II, Warszawa 1915, s. 168.

⁴ W zasadzie przykłady podawane przez Szobera są równoważnikami zdań wykrzyknikowych, zawierających w obudowie składniowej wykrzykniki i wołacze.

⁵ *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 1923, s. 370.

⁶ J. Otrębski: *O skrótach*, „Język Polski” 1930, z. 2, s. 33.

⁷ H. Gaertner: *O tzw. wyrazach samodzielnych i niesamodzielnych*, „Język Polski” 1931, z. 2, s. 40.

⁸ J. Pilich: *O równoważnikach zdań*, „Poradnik Językowy” 1953, z. 2, s. 14.

⁹ K. Kallas: *O zdaniach typu Noc., Cisza., Mgła.*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu”, Nauki Hum.-Społ., Filologia Polska VII, 1967, z. 25, s. 45—53.

ich zatem uważać za równoważniki zdań w tradycyjnym tego słowa rozumieniu. Samodzielność składniową omawianych tworów potwierdza też — zdaniem autorki — interpunkcja.

Spostrzeżenia wymienionych autorów na temat równoważnika dowodzą pewnych rozbieżności w sposobie jego definiowania i rozumienia. Jedni, jak np. Z. Klemensiewicz i J. Łoś, widzą w równoważniku twór wynikły z pewnej modyfikacji zdania, polegającej na pominięciu tego składnika w oznajmieniu, który dla zdania jest niezbędny, tj. orzeczenia. Inni, jak np. Szober i Gaertner, równoważnikowy charakter pewnych wyrazów i konstrukcji składniowych łączą ze skłonnością tych wyrazów i konstrukcji składniowych do formalnego i funkcjonalnego wyizolowywania się z całej otoczki syntaktycznej, uwarunkowanej i wyznaczonej przez schemat konotacyjny zdania. Niektórzy badacze, jak np. K. Kallasowa, wydzielają jeszcze taki typ składniowych konstrukcji, które — spełniając wszystkie warunki przypisywane zwykle równoważnikom — funkcjonują jak „normalne” zdania.

Jakież byłyby więc wykładniki równoważnikowości (oznajmieniowości)? Przyjęto, że budowa równoważnika opiera się na elipsie (braku) orzeczenia, co nasuwa pytanie, czy eliptyczność budowy konstrukcji składniowej jest wystarczającym warunkiem, by tę konstrukcję uznać za równoważnik. Inaczej mówiąc, czy eliptyczność może być cechą definicyjną równoważnika, a jeśli tak, jak przedstawiają się w materiale językowym różne rodzaje tej elipsy.

Pytanie to zawiera naczelny problem niniejszej pracy. Zostanie ono rozważone w oparciu o analizę 355 przykładów wybranych z polskiej współczesnej literatury prozatorskiej (listę autorów podano na końcu pracy). Autorka postara się wykazać, że: A) eliptyczność jest wyłącznym warunkiem istnienia równoważników, z tym że należy widzieć różne rodzaje tej eliptyczności¹⁰, B) te różne typy eliptyczności składniowej istnieją w zależności od tego, czy elipsa charakteryzuje: a) równoważniki zdań nominalnych, b) równoważniki zdań werbalnych, c) globalne znaki treści, autorka wychodzi przy tym z założenia, że C) istnieją na pewno, ze względu na jej mechanizm, dwa różne rezultaty działania elipsy: twory zwykle i twory sumaryczne (skondensowane). Przez twory zwykle będziemy rozumieli formy takiej elipsy (semantycznej lub składniowej), która pozostawia w zdaniu tzw. zero, inaczej składnik zerowy.¹¹ Twory sumarycz-

¹⁰ Wspomniane tu różne rodzaje eliptyczności wynikają z różnych odmian elipsy rozumianej tu jako proces, procedura językowa.

¹¹ Jest to tzw. znak zerowy, w terminologii Ch. Bally'ego „znak implicytny” języka (gdy w tekście zachodzi redukcja) w przeciwieństwie do „znaków eksplicytnych” (przy kondensacji treści tekstu), tj. wyrażonych w substancji dźwiękowej (lub

ne właściwe są tzw. równoważnikom syntetyzującym, globalnym znakiem treści.¹² Twory te cechuje eliptyczność składniowa, lecz nie semantyczna. Elipsę pierwszego typu można utożsamiać z redukcją, elipsę drugiego typu z kondensacją. W toku pracy spróbujemy określić charakter składników elipsy w poszczególnych typach równoważników, a następnie stopień jej głębokości. Za punkt wyjścia rozważań przyjmujemy definicję równoważnika podaną przez Z. Klemensiewiczą, a omówioną wyżej.

Zarówno elipsa składniowa, jak i semantyczna były już przedmiotem badań wielu językoznawców. M. in. M. Zarębina¹³ dowodziła, że w zakresie składni elipsa będzie polegała na pominięciu albo któregoś ze składników głównych, tj. podmiotu lub orzeczenia, albo też któregoś ze składników pobocznych — dopełnienia, okolicznika, przydawki. Autorkę interesowała w szczególności elipsa orzeczenia w zdaniu. Wyjaśnienia i potwierdzenia faktu, że dana konstrukcja jest eliptyczna, poszukiwała stosując zabiegi interpolacyjne. Jednakże, jak to już wykazali S. Karolak¹⁴ i A. Bogusławski¹⁵, istnieją pewne ograniczenia katalizy, co zmusza do dokładniejszego przebadania struktury syntaktycznej równoważnika i dodatkowej interpretacji warunków zaistnienia elipsy w oznajmieniach. Zobaczymy, że stanowi to istotny wskaźnik ograniczenia elipsy semantycznej w równoważnikach.

W badaniach składniowych stosuje się zasadniczo dwie metody. Pierwsza rozpatruje materiał od strony formalnej, by w następnej kolejności

graficznej). Por. Ch. Bally: *Linguistique générale et linguistique française*; 3.éd. Bern 1950, § 249 i in. O elipsie składniowej wzmiankował też L. Bednarczyk w artykule *Zur Elipse in der indogermanische Parataxe*, zamieszczonym w „Biuletynie PTJ” 1966, z. XXIV, s. 163 i pojmował ją jako fakultatywne opuszczenie jakiegoś elementu przy jednoczesnym istnieniu pełnych konstrukcji. Podobnie U. Weinreich elipsę określał jako rezultat zastosowania określonych przekształceń, prowadzących jakby do wydzielenia tej czy innej części zdania, postrzeganej na tle pełnego zdania. Obok zdań eliptycznych wydzielał jeszcze zdania niepełne, wypowiedzenia „karłowate”. Semantyczna „niepełność” formacji składniowych może wówczas w zależności od języka przybierać najróżnorodniejsze gramatyczne ukształtowanie. Dla przykładu w języku angielskim i niemieckim niepełne zdanie powinno mieć fikcyjny podmiot: *It rained; It's a boy; Es wird getanzt*. Niepełność może się też wyrażać zdaniem bezpodmiotowym, np. *There was a raising of eyebrows*. U. Weinreich: *O siemantycznej strukturze języka [w:] Nowoje w lingwistiki*, Moskwa 1970, wydanie V, s. 163—249.

¹² Na różnice między elipsą składniową a semantyczną wielokrotnie wskazywała M. Zarębina. Jak się okaże w dalszym toku pracy równoważnik zdania powstaje zawsze w wyniku elipsy składniowej, natomiast nie musi go cechować elipsa semantyczna. Por. M. Zarębina: *Nowe zastosowania elipsy*, „Język Polski” 1970, z. 3, s. 194—202.

¹³ M. Zarębina: *Elipsa a konotacja*, „Biuletyn PTJ” 1967, z. XXV, s. 103 i n.

¹⁴ S. Karolak: *Interpolacja, interpretacja a analiza semantyczna*, „Biuletyn PTJ” 1968, z. XXVI, s. 139—151.

¹⁵ A. Bogusławski: *O interpolacji*, „Biuletyn PTJ” 1963, z. XXII, s. 121 i n.

przy pomocy klasyfikatorów formalnych określić bliżej funkcje znaczeniowe wyrazów w zdaniu. Druga wychodzi od ustalenia kategorii znaczeniowych, opisując potem ich wykładniki formalne. Metoda analizy formalnej wydaje się pewniejsza¹⁶, na niej głównie opiera się podział wyrazów w zdaniu na składniki, wskaźniki zespolenia i człony pozakonstrukcyjne, podział składników na podmiot, orzeczenie i określenia oraz podział określeń na przydawki, dopełnienia i inne określenia.

Etapem najistotniejszym w stosowaniu analizy formalnej w badaniach syntaktycznych jest wyodrębnienie i scharakteryzowanie orzeczenia jako tego składnika, który decyduje o zdaniowym charakterze wypowiedzenia¹⁷, jako tego, który decyduje o charakterze struktur predykatywnych i adwerbalnych (czasownik : dopełnienie lub okolicznik na zasadzie rekcji, kongruencji i przynależności).

A skoro brak słowa osobowego czasownika w wypowiedzeniu, skutkiem czego powstaje równoważnik, najistotniejszym etapem w analizie będzie omówienie zastępstw orzeczenia w równoważnikach zdań pojedynczych. Wypadki elipsy podmiotu prawie nie wystąpiły w zebranych materiale, elipsa podmiotów występuje nagminnie poza równoważnikami zdań, co tym samym wskazuje na istnienie pewnej określonej bariery na drodze realizacji elipsy. Jak się wydaje, elipsa orzeczenia w zdaniu czyni z konstrukcji zdaniowej równoważnik, konstrukcję bardziej od zdania ekonomiczną, natomiast elipsa podmiotu tę ekonomiczność równoważnika powiększa nie pozbawiając go przy tym wyrazistości znaczeniowej i nie zacierając precyzji porozumienia.

I — RÓWNOWAŻNIKI ZDAŃ NOMINALNYCH

Ogólny schemat równoważników zdań nominalnych¹⁸ w zapisie symbolicznym przedstawia się następująco:

$$R \text{ --- (Mod.)} + \left\{ \begin{array}{l} \text{GSUB} \\ \text{GSUB} = \emptyset \\ \text{[GSUB]} \end{array} \right\} + \left\{ \begin{array}{l} [c] \\ V = \text{to} \end{array} \right\} + \left\{ \begin{array}{l} A + S \\ S \end{array} \right\}^{19}$$

¹⁶ L. Wierzbowski: *O racjonalne nauczanie składni*, „Polonistyka” 1962, R. XV, s. 24.

¹⁷ J. Pólturzycki: *Podmiot czy orzeczenie*, „Polonistyka” 1962, R. XV, s. 1.

¹⁸ Dzięki użyciu środków gramatycznych (szuk wyrazów, wyrazy pomocnicze, krótka forma orzecznika itp.) oraz tzw. środków zewnętrznych (jak intonacja, kontekst) frazy nominalne dadzą się interpretować jako zdania. Fakt ten podkreślał J. Kuryłowicz w art. *Zdanie a czasownik zamieszczonym w Problemach składni polskiej*, Kraków 1971, s. 57—58.

¹⁹ Wzorując się m.in. na K. Polańskim stosuję następujące oznaczenia i skróty: GSUB — grupa podmiotu; GV — grupa orzeczenia; GNpr. — grupa nominalna predykatywna; GN — grupa nominalna dopełnieniowa; Wyp. — wypowiedzenie;

Schemat konotacyjny²⁰ części badanych przykładów zezwala na uzupełnienie konstrukcji równoważnikowych formą słowa *być* zarówno w czasie teraźniejszym *jest*, jak i przeszłym *był*, w różnych osobach *jesteś*, *był*, *-a*, *-o*, w liczbie pojedynczej i mnogiej *jest*, *są*, bardzo często w towarzystwie zaimka wskazującego (lub partykuły) *to*: *to jest*, *to był*, *-a*, *-o*, jak i pytającego *kto* w formie *kim jesteś*. Porównaj następujące równoważniki zdań nominalnych:

1. Równoważniki zdań nominalnych z interpolowanym słowem posiłkowym (jeden składnik eliptyczny):
Właśnie mnie to zastanawia. Czego szuka polski inteligent u tego całego bolszewika Bołdyna? *Przecież to [jest] barbarzyńca.* (PutB 19).

$$\begin{aligned} R &\rightarrow \text{Mod.} + \text{GSUB} + \text{GV} \\ \text{GSUB} &\rightarrow \text{Pron.}_{\text{n.}} \\ \text{GV} &\rightarrow [\text{c}_{\text{t.sg.}}] + \text{GN}_{\text{pr.}} \\ \text{GN}_{\text{pr.}} &\rightarrow \text{S}_{\text{n.sg.}} \\ R &\rightarrow \text{Mod.} + \text{Pron.}_{\text{n.}} + [\text{c}_{\text{t.sg.}}] + \text{S}_{\text{n.sg.}} \end{aligned}$$

To był jednak ojciec. *Oczywiście [był] pijany.* (DygD 37). W analogii do powyższego zapisu otrzymujemy:

$$\begin{aligned} R &\rightarrow \text{Mod.} + \text{GSUB} + \text{GV} \\ \text{GSUB} &\rightarrow \emptyset \\ \text{GV} &\rightarrow [\text{c}_{\text{p.sg.}}] + \text{GN}_{\text{pr.}} \\ \text{GN}_{\text{pr.}} &\rightarrow \text{A}_{\text{n.}} \\ R &\rightarrow \text{Mod.} + \emptyset + [\text{c}_{\text{p.sg.}}] + \text{A}_{\text{n.}} \end{aligned}$$

To [są] wcale kulturalni ludzie. (KonZ 270).

Pron. — zaimek; S — rzeczownik; A — przymiotnik; D — przysłówek; R — równoważnik; Z — zdanie; c — kopula; n. — mianownik; ac. — biernik; sg. — liczba pojedyncza; pl. — liczba mnoga; t. — czas teraźniejszy; p. — czas przeszły; inf. — bezokolicznik; V — czasownik osobowy; Vinf. — czasownik w bezokoliczniku; \emptyset — brak składnika; x! — globalny znak treści; ! — intonacja wykrzyknikowa; \leftrightarrow — przepis; [] — składnik interpolowany; { } — możliwość wyboru różnych ewentualności; () — fakultatywność użycia.

²⁰ Schematy te badała M. Zarębina (Elipsa a konotacja, s. 120). Autorka dowiodła, że konstrukcje eliptyczne, a mianowicie konstrukcje z elipsą orzeczenia lub jego części stwierdzamy nie tylko na podstawie kontekstu, ale przede wszystkim na podstawie zawartych w badanych konstrukcjach eliptycznych związków gramatycznych, które wychodzą poza obręb danego empirycznie wypowiedzenia i w jego obrębie się nie tłumaczą. Dopiero odesłanie do istniejącej w „langue” konstrukcji pełnej, do właściwego schematu zdaniowego pozwala na adekwatną analizę danej konstrukcji. Istnienie elipsy możliwe jest dzięki istnieniu schematów, schematy zaś oparte są na związkach konotacyjnych.

$$\begin{aligned}
 R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\
 \text{GSUB} &\rightarrow \text{Pron.}_n. \\
 \text{GV} &\rightarrow [\text{Ct.}_{pl.}] + \text{GN}_{pr.} \\
 \text{GN}_{pr.} &\rightarrow \text{D} + \text{A}_{n.pl.} + \text{S}_{n.pl.} \\
 R &\rightarrow \text{Pron.}_n. + [\text{Ct.}_{pl.}] + \text{D} + \text{A}_{n.pl.} + \text{S}_{n.pl.}
 \end{aligned}$$

Podczas wypełniania owych matryc oznajmieniowych brakującym tworzywem w postaci różnych form słowa posiłkowego *być* łatwo zauważymy, że uzupełniamy pozbawioną kopuli formę orzeczenia imiennego. O oznajmieniowym charakterze konstrukcji zdecydowało i zero kopuli, i obecność samego orzecznika pod różnymi postaciami. Elipsa w powyższych przykładach jest zatem jednoskładnikowa.²¹

Obok wymienionych, a także obok konstrukcji wypowiedzeniowych, pozbawionych osobowego słowa orzekającego (Kto przyszedł? — *Ojciec.*), istnieją konstrukcje zawierające to słowo w zredukowanej postaci. Szczególną podgrupę stanowią tutaj równoważniki zdań nominalnych z interpolowanym składnikiem ułamkowym słowa *być*, np. Chodź ze mną. Ja idę piechotą. Na piechotę? *Toś [jest] morowy chłop.* (BorP 170). Równoważnik ten da się przedstawić za pomocą wzoru:

$$\begin{aligned}
 R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\
 \text{GSUB} &\rightarrow \text{Pron.}_n. + \acute{s} \\
 \text{GV} &\rightarrow [\text{Ct.}_{sg.}] + \text{GN}_{pr.} \\
 \text{GN}_{pr.} &\rightarrow \text{A}_{n.sg.} + \text{S}_{n.sg.} \\
 R &\rightarrow \text{Pron.}_n. + \acute{s} + [\text{Ct.}_{sg.}] + \text{A}_{n.sg.} + \text{S}_{n.sg.}
 \end{aligned}$$

W przykładzie tym, nawet wyizolowanym z kontekstu, właściwie można zaniedbać interpolowania łącznikiem, bowiem podmiot w postaci zaimka osobowego *to* w połączeniu ze składnikiem ułamkowym (końcówką osobową) *-ś* jest równoznaczny z połączeniem *To jesteś morowy chłop.* Dla uzyskania pełnej wyrazistości komunikacyjnej wypowiedzi uzupełniamy ten równoważnik do postaci *Toś jest morowy chłop.* Podobnie można postępować przy typie oznajmienia wykrzyknikowego *Tyś [jest] moja na całe życie!*

2. Równoważniki zdań nominalnych interpolowane dwoma składnikami, z których jeden jest zaimkowym podmiotem, drugi kopulą: Przyjedź do mnie. [To jest] *Ważna sprawa.* (CZA 7).

²¹ Terminu *składnik* używam w znaczeniu, jakie podaje *Słownik terminologii językoznawczej* Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego, s. 80—81, tj. w znaczeniu wyrazu lub konstrukcji wchodzącej w skład większej konstrukcji.

$$\begin{aligned}
 R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\
 \text{GSUB} &\rightarrow [\text{Pron.}_n.] \\
 \text{GV} &\rightarrow [\text{Ct.}_{\text{sg.}}] + \text{GN}_{\text{pr.}} \\
 \text{GN}_{\text{pr.}} &\rightarrow \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}} \\
 R &\rightarrow [\text{Pron.}_n.] + [\text{Ct.}_{\text{sg.}}] + \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}}
 \end{aligned}$$

Przytoczone w punkcie 1 i 2, a znajdujące się w zgromadzonym i przebadanym materiale równoważniki zdań nominalnych, wymagające zastąpienia składnika zerowego formami słowa *być* (często w towarzystwie zaimek *to*) stanowiły około 15% przebadanej całości. Rozpatrując je bliżej dostrzeżemy bogactwo i różnorodność form wyrazu predykatu. Z orzecznikiem porównawczym spotykamy się np. w równoważniku: *A co tutaj jest do rozumienia?! [...] — Cud [jest] jak cud. Musiał się widocznie wydarzyć, to się wydarzył.* (WojdK 99). W analizowanych przykładach orzecznik wyraża się dwójako:

A. R z e c z o w n i k i e m: *Ja osobiście toleruję książki, w których kochająca się para ma lat 18, 19, no najwięcej 20. To już [jest] góra.* (KonZ 34). Stosunek podmiotu i orzecznika rzeczownikowego jest w tym przykładzie ograniczonym stosunkiem zgody, ograniczonym poprzez możliwość pojawienia się orzecznika jeszcze w postaci rzeczownika w narzędniku (*górze*). On ma za długie rękawy. — *Ależ to [jest] drobiazg.* (KuncC 42); *Dzikus [jest] z ciebie.* (NowO 101); *Trzeba, żebyś wiedział, iż czuję się Niemką. [...] — Ty [jesteś] Niemką?* (PauS 182).

W równoważnikach tej grupy, najliczniej zresztą występujących w badanym materiale, w roli orzecznika występują rzeczowniki pospolite, jak np. *drobiazg, góra*, także imiona własne — *Niemka*. Niektóre z oznajmień równie dobrze spełniają swą funkcję występując jako samotne określenie: *Drobiazg., Dzikus*. Jednakże znajomość sytuacji, w jakich się pojawiają, jest konieczna dla właściwego zrozumienia powiedzeń.

Powyzsza obserwacja sprawdza się bardziej wyraziście w odniesieniu do oznajmień typu wykrzyknikowego²², w których dominuje orzecznik rzeczownikowy. Porównajmy dla przykładu równoważniki nacechowane ujemnie o ogólnym wzorze — $S_n!$: *[To jest] Hańba!* (BorP 237); *[Jesteś] Idiotka!* (HoO 244); *[Jesteś] Dureń! Cymbał! Cham!* (BrchD 107). Celem uściślenia powyższych informacji, ostatni równoważnik podajemy w zapisie symbolicznym.

$$\begin{aligned}
 R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\
 \text{GSUB} &\rightarrow \emptyset \\
 \text{GV} &\rightarrow [\text{Ct.}_{\text{sg.}}] + \text{GN}_{\text{pr.}}
 \end{aligned}$$

²² Tego typu przykłady stanowią wg Weinreicha (*ibid.*, s. 106) osobną klasę wypowiedzi tj. wyrażen imiennych wykrzyknikowego charakteru i występujących bądź jako zwroty, bądź w związku z określonym emocjonalnym „wybuchem”.

$$\begin{aligned} \text{GN}_{\text{pr.}} &\rightarrow \text{S}'_{\text{n.sg.}}! + \text{S}''_{\text{n.sg.}}! + \text{S}'''_{\text{n.sg.}}! \\ \text{R} &\rightarrow \emptyset + [\text{c}_{\text{l.sg.}}] + \text{S}'_{\text{n.sg.}}! + \text{S}''_{\text{n.sg.}}! + \text{S}'''_{\text{n.sg.}}! \end{aligned}$$

Istnieje możliwość powiązania tego typu oznajmień z wykrzyknieniami.²³ I w oznajmieniach i w wykrzyknieniach wyraża mówiący swoją postawę uczuciową względem jakiejś treści przeżycia, o której dowiadujemy się z kontekstu czy z konsytuacji.

Kiedy w zdaniu funkcję słowa orzekającego spełnia osobowa forma czasownika, w obrębie równoważników funkcję tę może spełniać orzecznik w różnych postaciach. Funkcję nieobecnego słowa orzekającego może też pełnić zaimek *to*. Por.: Wielka wojna *to* patetyczny mit. (DygJ 36).

$$\begin{aligned} \text{R} &\rightarrow \text{G SUB} + \text{GV} \\ \text{G SUB} &\rightarrow \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}} \\ \text{GV} &\dots [\text{v} = \text{to}] + \text{GN}_{\text{pr.}} \\ \text{GN}_{\text{pr.}} &\rightarrow \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}} \\ \text{R} &\rightarrow \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}} + \text{to} + \text{A}_{\text{n.sg.}} + \text{S}_{\text{n.sg.}} \end{aligned}$$

Przekształcając tego typu wypowiedzenia poprzez wprowadzenie orzeczenia w formie słowa posiłkowego *jest*, otrzymalibyśmy zdania orzecznikowe z orzecznikiem w mianowniku bądź też w narzędniku. Jeśli tak przekształcone oznajmienia zestawimy z ich pierwotnymi postaciami, to łatwo zauważyć, że funkcję nieobecnego słowa orzekającego spełnia zaimek *to*. Występuje tu zatem w funkcji łącznika, zastępując słowo posiłkowe ze znaczeniem 'równa się';

B. P r z y m i o t n i k i e m: Jak się to panu podoba? — [To jest] *Bardzo zajmujące*. (CorW 92); Agnieszka ciągle nie przychodziła. [To było] *Bardzo dziwne*. (DygD 186). W odniesieniu do wymienionych równoważników należy zaznaczyć, że oznajmienia typu: *Bardzo dziwne.*, *Bardzo zajmujące*. często spotyka się w formie zredukowanej do samych określeń, a więc: *Dziwne.*, *Zajmujące*. Poza rzeczownikami i przymiotnikami w funkcji orzecznika występują także;

²³ Według Z. Klemensiewicza (*ibid.*, s. 18) wykrzyknienia są szczególnego rodzaju tworam i syntaktycznymi różniącymi się od oznajmień (równoważników). Wykrzyknienie — zdaniem autora — „Jest to zamknięta w sobie całość; stanowi ją wyraz — najczęściej wykrzyknik lub wołacz — albo też grupa wyrazów, których formy są powiązane stosunkiem syntaktycznym, a w obu wypadkach nie tylko brakuje formy słownej orzeczenia, co jest właściwe także oznajmieniom, ale nawet w sensowny sposób nie można jej tu wprowadzić, co właśnie jest najznamienniejszym rysem, odróżniającym wykrzyknienie od wypowiedzenia. Zawsze też wykrzyknienie posiada wyrazistą, charakterystyczną intonację”. Jednakże, jak to wynika z obserwacji autorki, przynajmniej niektóre konstrukcje typu „wykrzyknienie” dają się interpolować za pomocą dwu składników (To jest). Powoduje to rzecz jasna uznanie tych tworców za równoważniki.

C. Czasownik w bezokoliczniku: *No, czas [jest] wracać.* (KonZ 24);

D. Przysłów ek czasu: *Musimy wracać do naszego świata. Już [jest] późno.* (KonZ 25), s p o s o b u: *Cudnie, cudnie ci [jest] w tym swetrze* — wyglądasz jak sen o ziemie. (KuncC 10). Podobnie jak to się działo w odniesieniu do niektórych oznajmień orzecznikowych, rzeczownikowych i przymiotnikowych, tak i te oznajmienia mogą pojawiać się w jeszcze bardziej skróconych postaciach w rodzaju: *Późno., Cudnie, cudnie ci.*

Analiza równoważników zdań nominalnych nasuwa następujące wnioski:

Eliptyczność struktur równoważników zdań nominalnych wyraża się brakiem w tych konstrukcjach bądź części orzeczenia imiennego (co jest najczęstsze), bądź kopuli i podmiotu wyrażonego zaimkiem *to*; spotyka się też równoważniki, w których w jednym składniku kumulują się zaimkowy podmiot (*Ty*) i część nieobecnego łącznika orzeczenia imiennego w postaci końcówki osobowej (-ś): *Tyś moja na całe życie.* Tak więc mamy do czynienia z elipsą jednoskładnikową (przy braku łącznika): *Przecież to [jest] barbarzyńca.* i dwuskładnikową (przy braku łącznika i podmiotu zaimkowego): *[To jest] Złodziej!* oraz z elipsą połowiczną, kiedy to końcówka ruchoma interpolowanego słowa posiłkowego jest wchłonięta przez zaimkowy podmiot: *Ty + $\overbrace{-ś}$ [jest(e)ś] moja na całe życie.*

W obrębie struktur równoważnikowych działają czynniki wyrównujące schemat konotacyjny, usuwające elipsę. Czynnikiem tym jest sama skłonność konstrukcji eliptycznych do poddawania się zabiegom interpolacyjnym. Najczęściej wyrównywanie schematów konotacyjnych równoważnika może się odbywać poprzez wprowadzanie w miejsce nieobecnego składnika formy czasownika *być* lub zaimka *to*.

Konstrukcje są oznajmieniami, o ile nie tracą swej funkcji predykatywnej. Elipsa części orzeczenia imiennego lub nawet całości nie pozbawia całej konstrukcji charakteru orzekającego. Zdolność orzekania²⁴ spływa po części wówczas na składniki pozostałe, bądź mieści się w zerowym składniku wyraźnie konotowanym przez schemat, a wyrażonym przez jakiś składnik kontekstu.

Elipsa składnika jako elipsa składniowa nie musi pociągać za sobą elipsy semantycznej. W obserwowanych wypadkach dość często brakujące treści kumulował inny składnik równoważnika, np. *Hańba!* Widać więc tendencję do unikania absolutnie zerowych składników, ponieważ prowadziłyby to do zatarcia wyrazistości semantycznej całego oznajmienia.

²⁴ Por. spostrzeżenia K. Pisarkowej na temat predykatywności określeń zawarte w art. *Predykatywność określeń w polskim zdaniu*, „Prace Komisji Językowej PAN” 1965, nr 6.

II — RÓWNOWAŻNIKI ZDAŃ WERBALNYCH

Ogólny schemat równoważników zdań werbalnych przedstawia się wzorem:

$$R \rightarrow \emptyset + \begin{cases} \text{GV}_{\text{inf.}} + (\text{GN}) \\ \text{GV} = \emptyset + \text{GN} \end{cases}$$

Jak się okazuje, w niektórych równoważnikach zdań werbalnych elipsa dotyka określonej kategorii formy fleksyjnej. W tym ostatnim wypadku elipsie ulegają końcówki osobowe czasowników wyrażonych w formie trybu rozkazującego. W wyniku utraty osobowych zakończeń orzeczenia zdań najchętniej przybierają postać bezokolicznika tworząc w „zupełnie prawidłowy sposób” równoważniki zdań. Wśród tych równoważników znaleźć można:

1. Równoważnik zdań werbalnych z orzeczeniem bezokolicznikowym. W odniesieniu do tego typu oznajmień nie są potrzebne żadne zabiegi interpolacyjne. Dla lepszego jedynie zrozumienia wskazane są drobne przekształcenia transformacyjne wspomnianych form bezokolicznikowych czasownika na formy osobowe.²⁵ Por.: *Gasić światła!* // *Gaście światła!* (Putš 201).

$$\begin{aligned} R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\ \text{GSUB} &\rightarrow \emptyset \\ \text{GV} &\rightarrow \text{V}_{\text{inf.}} + \text{GN} \\ \text{GN} &\rightarrow \text{S}_{\text{n.pl.}}! \\ R &\rightarrow \emptyset + \text{V}_{\text{inf.}} + \text{S}_{\text{n.pl.}}! \\ Z &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\ \text{GSUB} &\rightarrow \emptyset \\ \text{GV} &\rightarrow \text{V} + \text{GN} \\ \text{GN} &\rightarrow \text{S}_{\text{n.pl.}}! \\ Z &\rightarrow \emptyset + \text{V} + \text{S}_{\text{n.pl.}}! \\ R &\rightarrow Z \\ \emptyset + \text{V}_{\text{inf.}} + \text{S}_{\text{n.pl.}}! &\cong \emptyset + \text{V} + \text{S}_{\text{n.pl.}}! \end{aligned}$$

Bezokolicznikowe formy orzeczeń równoważnikowych z punktu widzenia semantyki mogą wskazywać na różnych wykonawców czynności poleconych bezokolicznikiem, są to zatem wypowiedzenia rozkazujące, żądające, większość z nich to rozkazy wojskowe na skutek zniesienia kategorii osoby.

²⁵ Chodzi w tym wypadku o transformację polegającą na zmianie formy wyrazu. Por. W. Doroszewski: *O pojęciu transformacji w językoznawstwie*, „Poradnik Językowy” 1964, z. 7, s. 289—295.

Orzeczenia bezokolicznikowe równoważników występują najczęściej w otoczeniu określeń, współtworzących określone znaczenia. Czasem orzeczenia te okazują się zbyteczne, zrzucają przy tym wszystkie właściwe im funkcje na określenie. Por.: *Gasić światła!* — wrzasnął jakiś podпиты tenor. Wartownik [...] zajął do okna i rozkazująco warknął: — *Światło!* (PutŚ 201).

$$\begin{aligned} R &\rightarrow \text{GSUB} + \text{GV} \\ \text{GSUB} &\rightarrow \emptyset \\ \text{GV} &\rightarrow \emptyset + \text{GN} \\ \text{GN} &\rightarrow \text{S}_{n.\text{sg.}}! \\ R &\rightarrow \emptyset + \emptyset + \text{S}_{n.\text{sg.}}! \end{aligned}$$

Spotykane w analizowanym materiale równoważniki *Światło* i *Gasić!*²⁶ są przykładami na elipsę wieloskładnikową maksymalnie pogłębioną. O głębokości elipsy decyduje liczba składników zerowych w równoważniku. Zero absolutne, tj. zero wszystkich składników, jest niemożliwe. Elipsa składniowa jest zawsze częściowa. Jak już o tym była mowa, pogłębienie elipsy możliwe jest o tyle, o ile nie prowadzi ono do zachwiania precyzji semantycznej równoważnika.²⁷

Najsilniejszymi wahaniem interpolacyjnymi odznacza się typ równoważników zdań werbalnych syntetycznych.²⁸ Oto niektóre z nich: *Siekiera!* — warknął po niemiecku w stronę Piotra. — *Siekiera!* Sofort. (SzmK 124); *Do pracy!* (BorP 75); Niech pani idzie do burmistrza. *No już!* (HołO 136); Chłopak motor zapalił. [...] *Gazu!* — krzyczę. (BrchD 105); *Wody! Powietrza!* — zerwały się głuche rozpaczliwe okrzyki. (BorP 92); *Skokami za mną marsz!, Naprzód!, Do ataku!* (KonZ 80).

Wszystkie wymienione przykłady są typowymi rozkaznikami, ale nie tylko dzięki swoistej intonacji. Odnajdujemy wśród nich pewne determinatory formalne, podkreślające jeszcze bardziej wykrzyknikowo-rokaznikowy charakter tworu składniowego. Są to np. końcówki dopełniacza l.p. rzeczowników: *Gaz -u!*, *Wod -y!* Podobną do wykładnika trybu rozkazującego rolę spełnia partykuła *no* w przykładzie *No już!* a w oznaj-

²⁶ Wydaje się, że jak dotychczas w obręb badań składniowych nie wchodziły elementy wypowiedzi w rodzaju: — Lubisz zamieć? — ?!

²⁷ D. Buttler: *Kilka przejawów tendencji do skrótu we współczesnej składni polskiej*, „Polnistyka” 1969, nr 5, s. 8—15.

²⁸ Nazywamy je syntetycznymi dlatego, że występuje tu maksymalnie pogłębiona elipsa składniowa (zostaje tylko jeden składnik) połączona często z elipsą formy fleksyjnej (*Siekiera!*), zawsze zaś z częściową elipsą semantyczną (znaczenie brakujących składników jest częściowo niedookreślone). Ponieważ są to jednak konstrukcje podlegające interpolacji, nie zaliczamy ich do tzw. globalnych znaków treści.

mieniach *Do pracy!*, *Do ataku!* obok odpowiednich końcówek i przyimek. Równoważniki: *Skokami za mną marsz!*, *Serią w tłum!* itp. mają postać utartych wyrażen i zwrotów frazeologicznych. Są często używane jako komendy wojskowe. O tym, że są to rozkazniki oznajmieniowe, łatwo się przekonać dokonując niewielkich już przekształceń transformacyjnych czy interpolacyjnych.

Przy porównaniu tych konstrukcji z przykładami grupy II1 okazuje się, że mamy tu eliptyczność pogłębioną. *Do pracy!* np. jest równoznaczne z *Brać się do pracy!* Po zastąpieniu końcówki koniugacyjnej czasownika *brać* końcówką 2. os. 1. mn. tego czasownika uzyskamy zdanie rozkazujące *Bierzcie się do pracy!* Końcówka *-cie* jest końcówką typowo rozkaznikową i równoważy znaczeniowo końcówkę bezokolicznika. Podobne operacje można dokonywać i na innych tu wymienionych przykładach: *Dać [nam] wody!*; [Po] *Dać [mi] siekierę!* można w następnej kolejności zastąpić końcówkami osobowymi, by uzyskać zdania: *Dajcie [nam] wody!*, [Po] *Dajcie siekierę!* Uzupełniając bezokolicznikowe równoważniki zaimkowymi dopełnieniami dowodzimy pewnej sztuczności i niefunkcjonalności konstrukcji takich jak: *Dać wody!*, *Dać siekierę!* itp. Twory: *Wody!*, *Siekiera!* nie wydają się tak sztuczne, mimo większej liczby „miejsc niedookreślonych”, mimo większej eliptyczności formy.

Wśród analizowanych przykładów równoważniki rzeczownikowe, a w następnej kolejności przysłówkowe były najliczniej reprezentowane.

2. Równoważniki zdań werbalnych z orzeczeniem w kontekście. W zebranych materiale olbrzymią większość, bo około 83% całości, stanowią równoważniki zdań werbalnych całkowicie pozbawione słowa orzekającego. I byłyby one znaczeniowo zupełnie niejasne, gdybyśmy w rozważaniach nad nimi pominęli wypowiedzenia kontekstowe, w jakich wystąpiły, one to bowiem na tej dominacji zaważyły. Do równoważników zdań werbalnych z orzeczeniem zawartym w kontekście należą:

a) R ó w n o w a ż n i k i o z n a j m i a j ą c e: W Kołobrzegu zginął mój ojciec. [Zginął] *Piętnastego marca.* (PauI 31); Tylko jakby cię mieli gdzie wywieźć, zostaw ślad. [Zostaw ślad] *Choćby tu na ścianie.* (BrK 41); Czytał każdą literę z osobna. [Czytał] *Powoli.* (StrG 339).

Każdy z przytoczonych równoważników włącza się do zdania poprzedzającego treścią w ten sposób, że pogłębia treść zdania poprzedzającego, wzbogaca je o szczegóły. I tak np. pierwszy precyzuje datę śmierci ojca, o której mówi poprzednik, drugi dokładnie określa miejsce, o którym wspomniało tylko zdanie wcześniejsze itd. Wymienione uzupełnienia treściowe w zdaniach interpolowanych przybierają w ten sposób formę osobnych składników zdania. Oznajmienie nawiązuje do zdania poprzedzającego. Zdanie poprzedzające jest dla oznajmienia nawiązującego podstawą nawiązania

(PN), samo zaś oznajmienie członem nawiązującym (CN). Ów syntaktyczny stosunek nawiązania zewnętrznego (zewnętrznego, ponieważ zachodzi on między zdaniem, a nie wewnątrz zdań wielokrotnie np. złożonych) jest zdeterminowany również formalnie. Formalnym determinatorem tego stosunku jest w powyższych przykładach forma słowna orzeczenia PN, która za pośrednictwem zabiegów katalizacyjnych, staje się jednocześnie formą słowną orzeczenia w oznajmieniowych członach nawiązania. CN uzupełnione orzeczeniami PN, przekształciły się w ten sposób w pełne konstrukcje zdaniowe, co ułatwia opisanie formalnej struktury równoważników (CN).

Ten rodzaj elipsy składniowej badała D. Buttler²⁹ i analizowała ją jako rodzaj uproszczeń strukturalnych, np. *podczas i po zawodach*. Taka elipsa nazywana jest też elipsą sumaryczną (bo twór powstały w wyniku tej elipsy cechuje suma znaczeń składników opuszczonego i poostawionego).

Jak się okazuje, większość oznajmieniowych CN stanowią przysłówkowe formy okoliczników sposobu *Powoli.*, miejsca *Choćby tu na ścianie.*, czasu *Piętnastego marca*. Podkreślmy przy tym raz jeszcze. Oznajmienia o typie powyższych przykładów stają się w pełni wyraziste dopiero w powiązaniu ze zdaniem, z którymi tworzą tzw. stosunki syntaktyczne nawiązania zewnętrznego o charakterze włączającym.³⁰ Należy też dodać, że brakujący w oznajmieniu składnik nie musi być w kontekście wymieniony dosłownie. Kontekst jest potencjalnym wyznacznikiem interpolowanego składnika. Chodzi jedynie o wybór tego najbardziej odpowiedniego.

b) R ó w n o w a ż n i k i p y t a j ą c e: Ja już nie mam ani jednego uczucia [...] *Ani jednego* [uczucia nie masz]? (StrG 111);

c) R ó w n o w a ż n i k i w y k r z y k n i k o w e: Umiesz być czasem bardzo ordynarny. *Ja* [umiem być] *ordynarny!* (Dyg D 194).

Żadne z oznajmień tu wymienionych nie może stanowić samoistnej jednostki znaczeniowej. Dopiero interpolowane słowem orzekającym, często w towarzystwie określeń (*Ani jednego uczucia nie masz?*) lub orzeczeniem złożonym z bezokolicznikiem (*Ja umiem być ordynarny!*) objawiają swój uczuciowy charakter i często upodabniają się przez to do tzw. wypowiedzi ułamkowych. Wymienione przykłady można równie dobrze analizować jako wypowiedzenia z zabarwieniem uczuciowym³¹ nazywane też wykrzyknikowymi.

Osobną grupę wśród równoważników zdań werbalnych z orzeczeniem zawartym w kontekście stanowią tzw. *konwersacyjne równo-*

²⁹ Buttler: *op. cit.*, s. 9 i n.

³⁰ Terminologia Klemensiewicza: *op. cit.*, s. 117.

³¹ Terminologia Klemensiewicza: *op. cit.*, s. 15.

ważniki zdań werbalnych. Cechą charakterystyczną tych konstrukcji jest ich niebywała skłonność do pojawiania się w szybkich rozmowach, zaciekłych sporach, burzliwych konwersacjach, w których chodzi o prędkie i sprawne stawianie pytań i odpowiedzi na nie. Rzadko kiedy w takich sytuacjach rozmówcy wypowiadają się pełnymi zdaniami.³² Zależy przecież na oszczędności czasu i ekonomice słowa. Stąd właśnie takiego rodzaju wypowiedzenia: — O czym pan mówi? — *O magii* (ŻW 260); — Skąd jesteś? — *Z osady*. (KonS 273); — Ojciec co robi? — *W niewoli*. — *Oficer?* — *Rezerwy. Z zawodu nauczyciel*. — *Matka?* — *Teraz pracuje w sklepie. Jako ekspedientka*. — *Pan jedynak?* — *Tak*. (PutB 20).

Jedną z tych rozmów spróbujmy przedstawić w takiej postaci, by pytania i odpowiedzi stanowiły jasne i pełne składniowo wypowiedzenia.: — Ojciec co robi? [— Ojciec jest] *W niewoli*. — [Jest] *Oficer* [-em]? — [Jest oficerem] *Rezerwy. Z zawodu* [jest] *nauczyciel*[-em]. — [Co robił] *Matka?* — [Matka] *Teraz pracuje w sklepie*. [Pracuje] *Jako ekspedientka*. — *Pan* [jest] *jedynak* [-'em]? — *Tak* [jestem jedynakiem]. Z łatwością zauważymy, że brakujące w oznajmieniach osobowe formy czasownika są orzeczeniami zdań, które są jednocześnie pytaniami dla tych oznajmień. Forma słowna orzeczenia oznajmień jest z góry zapowiedziana, a więc nie było zupełnie potrzeby zamieszczania jej w oznajmieniu.

Schematy konotacyjne pytań i odpowiedzi wzajemnie się zazębiają, przenikają, stykając się ze sobą w sposób bezpośredni (inaczej może być w wypadku równoważników niekonwersacyjnych). Dzieje się to w ten sposób, że w zasadzie konstrukcja pytajna jest niekompletna. Schemat składniowy odpowiedzi przygotowuje jednak miejsce na składniki wyrażające odpowiedź. Schematy konotacyjne pytań i odpowiedzi są więc prawie jednakowe. Schemat odpowiedzi został jedynie wzbogacony o dodatkowe miejsce na informację dotyczącą pytania.

Równoważniki pytające mają duże możliwości interpretacyjne. Charakter pytajny uzyskują m.in. poprzez obecność zaimka pytającego, czy to rzeczowego, czy przymiotnego lub przysłownego. Pojawiają się też pytania równoważnikowe wyrażone za pomocą różnych części mowy: przysłówka, czasownika w bezokoliczniku, rzeczownika itp. Tego rodzaju jednowyrazowe czy nawet wielowyrazowe pytania znane są dostatecznie w życiu codziennym. Często tego typu wyrazy kosztują w swej funkcji pytajnej. Oto kilka przykładów równoważników w postaci a) samego podmiotu. *To ty?*; *Michaś?*; *Głowa?*; b) podmiotu i okolicznika: *To tam?*; *Więc to nie tutaj?*; c) podmiotu i dopełnienia: *A ty czego tu?*; *Co pani?*;

³² O „szkodliwości” posługiwania się pełnymi zdaniami pisali A. i P. Wierzbicki w *Praktycznej stylistyce*, Warszawa 1969, s. 232—233.

d) samego okolicznika: *Skąd?; No jak?; Co tak wcześniej?* I jeszcze parę przykładów podanych w kontekście, w których pytanie wyraża się nie zaimkiem, lecz nazwą pełną. Chodzi tu bowiem o uwydatnienie treści zawartej w tej nazwie pełnej: Ja [...] i tamci [...] zgubiliśmy regiment [...]. Stary Tag kiwał głową. — Zgubił? Tak po prostu zgubili regiment? *Huzarów? Z końmi? Z wszystkim? Z armatami?* Jak to możliwe? Co to? *Szpilka* (StrA 74).

Schemat konotacyjny rozpatrywanego typu oznajmień wymaga dopełnienia słowem orzekającym. Dany jest jedynie składnik podmiotowy, niekiedy wspierany dopełnieniowym lub okolicznikowym, albo też składnik okolicznikowy. Takie i tym podobne typy równoważników da się interpolować, ale zabieg ten nie czyni z rozmowy komunikatywnej, jeszcze bardziej jasnej i zrozumialej, a może zaważyć na ekspresji wypowiedzi. Tak więc w pojedynczych wyrazach (odpowiedzi na pytania niecałym zdaniem, elipsa zdania) koncentrują się znaczenia i funkcje syntaktyczne wszystkich zamilczanych, a łatwych do odgadnięcia wyrazów, zachodzi tu więc kumulacja różnych funkcji, dzięki której pewien wyraz nie stanowiący formalnego zdania, pełni jego funkcję. Elipsa składniowa powoduje kondensację znaczeń w tekście wypowiedzenia, inaczej mówiąc, nie towarzyszy jej równoległa elipsa semantyczna.

3. **R ó w n o w a ż n i k i z d a ń w e r b a l n y c h z o r z e c z e n i e m w k o n s y t u a c j i s y n t e t y c z n e.** Podobnie jak kontekst, na charakterze oznajmienia i jego budowie zaważyć może otoczenie sytuacyjne równoważnika. Częste na ogół są przypadki, kiedy mówiący ocenia jednym słowem jakąś długą rozmowę, kiedy obszerniejszą o czymś opowieść „kwituje” pomrukiem czy westchnieniem albo zachwyty nad czymś ogranicza tylko do jednego określenia. Ta chęć zajęcia stanowiska, wyrażenia oceny znajduje swój wyraz formalny. Przeważnie w takich wypadkach posługuje się on równoważnikiem i to w formie bardzo lapidarnej, syntetycznej. Tego typu wypowiedzenia nie byłyby zupełnie komunikatywne, gdyby zostały użyte w oderwaniu od sytuacji, do której się odnoszą. W zasadzie cały obraz, cała sytuacja tutaj znaczy, a równoważnik niekiedy jest dodatkowym akcentem, podkreśleniem, sam nie znacząc, użyty na tle większej wypowiedzi, wzmacnia jej wartość znaczeniową.

Z formalnego punktu widzenia należy tutaj odróżnić typy równoważników sytuacyjnych: oznajmujące (I), wykrzyknikowe (II) i pytające (III). W ścisłej relacji pozostają do siebie równoważniki grupy I i II. Por.: I — *Palily się drewniane domki. Palily się drewniane stragany [...]. Rusini byli pijani, rozbijali szyby, rozbijali latarnie. — [Nastał] Koniec świata.* (StrA 236); II — [...] westchnęła: — *Ot, [to jest] los!* (KunC 83); *Adwokat Roseberg klasnął w dłonie. — Brawo!* (StrG 314); [...] pokój wypeł-

nił się krzykiem gospodyni: *Powódź!*³³ *Jezus Maria powódź!* (HoIO 135).

Wobec powyższych przykładów nie można w pełni zastosować interpolacji. Wprawdzie niektóre z równoważników dadzą się uzupełnić brakującym czasownikiem osobowym, domyślnym, przez siebie dobranym, ale o ile interpolowanie struktur równoważnikowych przedtem nie było zbyt rażące, o tyle w tym wypadku wszelkie uzupełnienia wpływają na kształt i funkcję oznajmienia niekorzystnie. Takie jak np. *Powódź!* w ogóle nie podlegają interpolacji a nawet transformacji. Prawdopodobnie ma to swoje uzasadnienie w tym, że równoważniki *Brawo!*, *Ot, los!*, *Koniec świata*. funkcjonują jako frazeologizmy całkowicie zrozumiałe w danych sytuacjach (co wskazuje jednocześnie na skłonność oznajmień do ustalania swych zrębów konstrukcyjnych, do postępującej schematyzacji wypowiedzeń). W interpolacji tych równoważników występują składniki niedostatecznie określone (np. mamy wątpliwości, czy wstawić „należy ci się brawo”, czy „wielkie dla ciebie brawo” itd.). To właśnie pozwala je odróżnić od omawianych niżej globalnych znaków treści, wobec których interpolacja nie jest możliwa.

Między tym typem równoważników a równoważnikami zdań nominalnych tj. tych, w których składniki zredukowano do samego orzecznika (typ: *Cudnie*), istnieje zasadnicze podobieństwo. Różnica między nimi polega przede wszystkim na różnym stopniu samodzielności. Równoważniki typu: *Ot, los!* są ściśle związane z konsytuacją.

Co do tych ostatnich przykładów interesujące jest to, że te oznajmujące można z powodzeniem potraktować jako swoistego rodzaju wykrzyknikowe, a w każdym razie za struktury nasycone sporą dozą uczucia, tym bardziej, że ich otoczenia sytuacyjne wprost takiego potraktowania się domagają. Dzięki temu, że pojawiają się w sytuacjach radosnych, bardzo smutnych i dzięki temu, że sąsiadują z nimi dodatkowe, językowe i nieujęzykowane (swoista intonacja, akcent, pauzy) wskaźniki uczuciowe typu: *ot, trudno*, można tego rodzaju oznajmienia oceniać jako specjalne *affectiva* najczęściej przy tym występujące w formie rzeczownika.

³³ M. Regula (w *Grundlegung und Grundprobleme der Syntax*, Heidelberg, s. 29) podobne do tych przykłady rozpatruje wśród zdań nominalnych. Pisze, że jedynie „psychologiczne predykaty” mogą tworzyć zdania jednoczłonowe. Zdania te mogą składać się z jednego słowa lub z jednego słowa, które stanowi podstawowy człon pewnej grupy przedstawieniowej korelatywnej. Wszystkie samodzielne ogólne pojęcia mają zdolność tworzenia zdań jednoczłonowych (np. „Feuer!”, „Hilfe!”). A. Szachmatow (*Sintaksis russkogo jazyka*, Mouton 1963, s. 51) rezerwuje dla nich miejsce wśród zdań jednoskładnikowych i przy tym pełnych, np. *Zima.*, *Mróz.*, *Pożar.*, a definiuje je jako „Priedłożenja [...] wyrażajuszczije nalicznost' nazwannyh jawlenij ili przedmiotow w nastojaszczije wriemnia, w nastojaszczuju minutu”.

Jak wiadomo olbrzymią większość tekstów języków naturalnych stanowią teksty albo 1) eliptyczne (w sensie składniowym i sematycznym) albo 2) eliptyczne w sensie składniowym (ale nie sematycznym, ponieważ zachodzi wówczas kondensacja treści).³⁴ Omówione wyżej równoważniki należą do drugiego typu. Im większe jest prawdopodobieństwo, że odbiorca komunikatu zna sytuację, w której dany tekst jest wypowiedzany, oraz (lub) poprzedzający go kontekst językowy, tym większą niezupełnością, eliptycznością charakteryzują się dane wypowiedzenia. Takie oznajmienia mają na ogół duże walory stylistyczne.

W wypadku powyższych oznajmień trudno określić liczbę składników zerowych. Mamy tu do czynienia z równowanikami konsytuacyjnymi, zatem możliwości interpolacji są szerokie, nigdy w tej sytuacji (szczególnie w tej) w sposób pewny i konkretny nie można podać brakującego składnika, można go raczej wypośredkować. Co prawda zacierają się wówczas możliwości głębszej analizy sematycznej, ale nam przecież głównie chodzi o formalną.

Warto odnotować też fakt, że przechodząc od równoważników z elipsą kopuli, z elipsą całego orzeczenia do równoważników uzupełnianych składnikiem kontekstu wreszcie równoważników z konsytuacyjnym interpolantem, elipsa konstrukcji stopniowo pogłębia się, a wraz z nią pogłębia się siła ekspresji tych skondensowanych, aczkolwiek nie zubożonych formacji.

III — GLOBALNE ZNAKI TREŚCI o ogólnym wzorze: Wyp. → *!

Sygnaly stanów psychicznych typu *oj*, *hej* nie mają żadnego określonego znaczenia, wyrażają tylko pewne uczucia. Uczucia te można by wyrazić w postaci całych zdań, toteż wyrazy takie jak *oj*, *hej*, itp., jakkolwiek ogólnikowo i niedokładnie, konotują zdania, są więc równoważnikami.³⁵ Por.: Już nie pamiętam na czym skończyłem. [...] — *Aha!* (DygD 92); Znajdziesz asan wytłumaczenie w piśmie, które odebrałeś właśnie. — *Uhm!* (KrK 116). Właśnie te przykłady najdobitniej pokazują ogromną rolę elipsy w równoważnikach. Nie podlegają one katalizie, jakkolwiek cechuje je elipsa składniowa³⁶, są bowiem globalnymi

³⁴ Por. spostrzeżenia na ten temat S. Karolaka zawarte w *Zagadnieniach składni ogólnej*, Warszawa 1972, s. 169 i n. oraz w artykule *Interpolacja...*, s. 139 i n.

³⁵ Podobnie oceniał tego typu twory Z. Klemensiewicz i analizował je wśród oznajmień uczuciowych. *Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej*, Kraków 1937, s. 30 i n.

³⁶ Ten rodzaj elipsy jest nie tyle eliminacją, ile nierozwinięciem w pełną strukturę zdaniową, tak jakby się w tym wypadku uwydatniało głębszy podtekst językowy.

znakami treści, tworamii sumarycznymi jednoskładnikowymi, są pełne semantycznie (dzięki maksymalnemu skumulowaniu treści) i są zrozumiałe na tle sytuacji, do której się odnoszą. Ich funkcja predykatywna, chociaż nie wyrażona *explicite*, jednakże jest założona właśnie przez kontekst i sytuację, w których otoczeniu pojawił się dany równoważnik, por.: *Aha!//Już wiem!, Przypomniałem sobie!*

Podobnie można też opisywać równoważniki o charakterze onomatopiecznym z funkcją predykatywną. Oto one: — *Tss* — Słyszycie?! (StrG 384); A jaką on może mieć rangę? [...] — Szóstą. — *Fiu, fiu, fiu.* (ParN 37); Zrzucaj Wojtek pudło. [...] To ten Wojtek *lomot* moim kuferkiem o ziemię. (KunC 245). Funkcja predykatywna nie we wszystkich przykładach jednakowo się uwidacznia Najbardziej jest wyrazista w równoważnikach: *Tss., Fiu, fiu, fiu.* *Tss.* w odniesieniu do sytuacji równowagi zdanie *Bądźcie cicho., Fiu, fiu, fiu.* — *Dziwię się.//Dziwi mnie to.* Wobec oznajmień onomatopiecznych nie jest możliwa (poza substytucją zdaniem) ani interpolacja ani transformacja.

Tak samo interpolować należy formy wołacza w funkcji równoważnika³⁷, bo chociaż wołacz nie ma formy zdania i nie łączy się z nim bezpośrednio, jednakże sam przez się ma znaczenie zdania, a jego treść wyraża w zarysach ogólnych. Por.: *Edziu!* [...] *Edziu, goście!* (ŻP 148); *Lu-dzie ratunku! Milicja!* (StP 60). Wołacze mają zdolność do zastępowania większych całości znaczeniowych. Zdolność tę potwierdza niekiedy sam wołacz (który już *a priori* zakłada możliwość dopełnień nieobecnych składników do kompletnej konstrukcji składniowej — *Edzi-u!* = *Edziu, goście!* = *Edziu, goście przyszli.*), przeważnie jednak konsytuacja, na tle której został użyty.

Podobne funkcje towarzyszą użyciu tzw. zwrotów konwencjonalnych, tj. wyrażeń uświęconych zwyczajem, a używanych w pewnych okolicznościach jako wyraz grzeczności, np.: *No, to dobranoc., No, to cześć., Do jutra.* Niektóre z nich dadzą się przekształcić i uzupełnić do form: *No, to dobrej nocy życzę., Zobaczymy się jutro.* Te i podobne tym zwrotom konwencjonalne w swej zawartości znaczeniowej³⁸ są pełnymi zda-

³⁷ Analogiczne przykłady rozpatrywał A. S z a c h m a t o w (op. cit., s. 86) badając tzw. jednoskładnikowe zdania wołaczowe. Zaliczał do nich imiona osób, do których zwracamy się z czymś. Jeśli przy tym to imię wypowiedziemy z odpowiednią intonacją, może ono wywołać pewną złożoną całość przedstawieniową, np. *Kolja!* powiedziane tonem wyrzutu czy skargi może wywołać myśli — *dłaczego to zrobieś, dlaczego tak postąpiłeś, jak ci nie wstydy.*

³⁸ W języku rosyjskim tego typu formacje składniowe interpretowane są zwykle jako zdania niepełne. Zob. S z a c h m a t o w: op. cit., s. 128.

niami, będąc jednocześnie ich formalnymi skrótami. Zatem z powodzeniem można je uznać za specjalnego typu równoważniki zdań.

Zgromadzony materiał badawczy dostarczył pokaźnej liczby przykładów wypowiedzeń, które nie wchodzą w skład struktury zdań sąsiadujących. Także konsytuacja nie dostarcza żadnych możliwości uzupełnień. Por.: (Dokąd pojedziesz czujesz się jak w domu). *Paryż. New-York.* (StrG 65); *Rozbity dom, rozbita rodzina.* (Wszystko dlatego że miłość się kończy.) (SnT 42); (Pogrzeb miał piękny.) *Wojskowa orkiestra [...] Mnóstwo wieńców z szarfami.* (MNowZ 215). Wypowiedzenia podobnego typu mogą występować jako pojedyncze lub też jako składowe zdań złożonych współrzędnie. Najczęściej bywają twierdzące. Przybierają postać rzeczowników w mianowniku (*Paryż, New-York*), bywają proste i rozwinięte (*Wojskowa orkiestra.*).

Jak już o tym pisaliśmy, K. Kallasowa uważa te konstrukcje za zdolne pełnić w tekście równorzędną rolę ze zdaniami. Samodzielność składniową uzyskały tego typu twory poprzez niedopuszczenie do konstrukcji tych składników, które, gdyby były obecne, uczyniłyby z niej zdanie złożone współ- czy też podrzędnie. Elipsa doprowadziła właśnie do wyizolowania się niektórych części wypowiedzenia i do usamodzielnienia się syntaktycznego. Są to zatem konstrukcje wypowiedzeniowe o elipsie izolującej. Warto tu podkreślić, że przy głęboko posuniętej elipsie składniowej z punktu widzenia semantyki są to twory skondensowane i w najwyższym stopniu syntetyczne (globalne).

Jak się okazuje, zasięg elipsy jest olbrzymi, choć mówiący często nie zdają sobie sprawy z jej istnienia. Elipsa jest jednym z najwygodniejszych środków, zapobiegających powtarzaniu się wyrazów. Innym rezultatem elipsy jest to, że spaja tekst, wiąże go w spójną całość.

Elipsę składniową można by także interpretować w ramach systemu znaków dwuklasowych.³⁹ Ze względu na przyczyny towarzyszące genezie zjawiska wyróżnić by wówczas należało 1) formacje składniowe eliptyczne, w których elipsa wynika z nieumiejętności nazywania pewnych de-sygnatów rzeczywistości czy zjawisk (brak słów na opisanie czegoś) oraz 2) formacje składniowe eliptyczne, w których elipsa jest wynikiem doskonałej umiejętności nazywania i opisywania, co prowadzi do pomijania pewnych fragmentów wypowiedzi, upraszczania konstrukcji wypowiedzeniowej z jednoczesnym zachowaniem pełni semantycznej. Bardzo czę-

³⁹ T. Milewski: *Językoznawstwo*, Warszawa 1969, s. 18. Sygnały semantyczne arbitralne dzieli autor na dwie grupy, przeciwstawiając sygnałom jednoklasowym (np. wszelkie sygnały semantyczne) dwuklasowe (wszkie znaki językowe i kompleksy językowe, np. znaki proste, tj. wyrazy i znaki złożone, tj. zdania, powstałe ze znaków prostych przy pomocy środków gramatycznych).

sto tak uproszczone formacje kostnieją formalnie i znaczeniowo, ucierają się, stają się schematami składniowo-frazeologicznymi.⁴⁰

WNIOSKI

Jak wynika z referowanych tu badań, zagadnienie elipsy składniowej jest dla definicji równoważnika zdania sprawą naczelną. Eliptyczność konstrukcji równoważnikowej przejawiać się może: 1) w braku jednego składnika w postaci kopuli przy orzeczeniu imiennym; 2) w braku dwóch składników: słowa posiłkowego orzeczenia złożonego oraz podmiotu najczęściej zaimkowego; 3) w obecności składnika ułamkowego; 4) w obecności zaimka *to* zastępującego orzeczenie zdania, co nie wyklucza jednocześnie elipsy innych składników, np. podmiotu. Te typy elipsy składniowej charakteryzują przede wszystkim równoważniki zdań nominalnych. W obrębie równoważników zdań nominalnych sprowadzanych zwykle do samego orzecznika lub orzecznika z określeniem dominuje orzecznik w formie rzeczownika, a w następnej kolejności przymiotnika, przysłówka i czasownika w bezokoliczniku.

W obrębie równoważników zdań werbalnych zaobserwowano działanie elipsy kategorii fleksyjnej. Elipsa ta zachodzi przede wszystkim w równoważnikach, w których orzeczenie wyrażono bezokolicznikiem. Elipsa kategorii fleksyjnej dotyczy tych równoważników, których brakujące orzeczenia pozostają w kontekście lub konsytuacji.

Oddzielną podgrupę równoważników kontekstowych stanowią równoważniki konwersacyjne. Schematy konotacyjne pytań i odpowiedzi są prawie identyczne, zazębiają się za siebie i przenikają (schemat odpowiedzi powtarza w części schemat pytania). Różni je to, że schemat odpowiedzi wzbogacony jest o miejsce dla składnika (-ów) stanowiących właściwą odpowiedź. Obserwuje się postępujące kostnienie schematów równoważników konwersacyjnych.

Wiele spośród równoważników zdań werbalnych, przeważnie konsytuacyjnych, to utarte konstrukcje składniowo-frazeologiczne o elipsie sumarycznej. Rozległość działania elipsy widoczna jest najbardziej na terenie tzw. globalnych znaków treści. Obecność tego typu elipsy ogranicza wówczas prawie zupełnie możliwość interpolacji, a nawet substytucję. W globalnych znakach treści i niektórych równoważnikach zdań werbalnych, np. konsytuacyjnych i tych z elipsą kategorii fleksyjnej nie-

⁴⁰ O tym, że ludzkie wypowiedzi cechuje bardzo daleko posunięty schematyzm, pisali A. i P. Wierzbiccy: *op. cit.*, s. 242. Schematyzm wypowiedzi nie jest przy tym zjawiskiem patologicznym. „Schematy są to po prostu kompleksy operacji myślowych i językowych konstrukcji, najbardziej wypróbowane w spełnianiu określonych funkcji komunikatywnych”.

możliwość substytucji oraz olbrzymie wahania interpolacyjne poświadczają istnienie elipsy maksymalnie pogłębionej. Eliptyczność globalnych znaków treści cechuje jednoczesna skrótowność formy (elipsa składniowa) z kondensacją treści (brak elipsy semantycznej).

W innych typach równoważników elipsa składniowa może występować łącznie z elipsą semantyczną (np. przy braku dopełnienia bliższego: Widzisz ten obraz? — *Ten?*, gdzie zachodzi zubożenie treści w drugim wypowiedzeniu). Należy przy tym zastrzec, że zagadnienie wzajemnego stosunku elipsy składniowej i semantycznej zasługuje na osobne zbadanie. Należy przy tym przypuszczenie, że należałoby Klemensiewiczowski termin *oznajmienie* zarezerwować dla tego właśnie typu równoważników, co wyżej wymienione (globalne znaki treści — równoważniki nie dające się interpolować), a termin *równoważnik* używać w tradycyjnym jego rozumieniu.

Liczba składników zerowych jest najbardziej wyrazista w grupie równoważników zdań nominalnych. Przechodząc stopniowo do równoważników zdań werbalnych i globalnych znaków treści określenie liczby składników zerowych jest trudniejsze, a niekiedy zupełnie niemożliwe. Zasadniczo zdolność poddawania się danych konstrukcji eliptycznych katalizie wyznacza kierunek pogłębiania się eliptyczności równoważników.

Zgodnie z opinią J. Pilicha oraz dawniejszych badaczy przedstawiony tu materiał potwierdził, że, istotnie, każdy wyraz może być równoważnikiem zdania. W materiale tym bogate zróżnicowanie typologiczne równoważników obserwowano wśród równoważników zdań werbalnych i globalnych znaków treści. Zaznaczyć należy, że wobec owego bogactwa konstrukcji równoważnikowych ich funkcja predykatywna osiągała różny stopień wyrazistości. Najmniej wyrazista była wśród tzw. globalnych znaków treści.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I ŹRÓDEŁ

- BochP — J. Bocheński: *Pożegnanie z panną Syngilu*, Warszawa 1960.
 BorP — T. Borowski: *Pożegnanie z Marią*, Warszawa 1965.
 BrK — R. Bratny: *Kolumbowie rocznik dwudziesty*, Warszawa 1968.
 BrchD — A. Brycht: *Dancing w kwaterze Hitlera*, Warszawa 1969.
 ChorW — M. Choromański: *Warianty*, Warszawa 1964.
 CzA — S. Czycz: *Ajol*, Kraków 1967.
 DygD — S. Dygat: *Disneyland*, Warszawa 1967.
 DygJ — S. Dygat: *Jezioro Bodeńskie*, Warszawa 1965.
 HołO — T. Hołuj: *Opowiadania wybrane*, Kraków 1970.
 KonS — T. Konwicki: *Sennik współczesny*, Warszawa 1963.
 KonZ — T. Konwicki: *Zwierzoczęłokoupiór*, Warszawa 1969.
 KrK — L. Kruczkowski: *Kordian i cham*, Warszawa 1963.
 KunC — M. Kuncewiczowa: *Cudzoziemka*, Warszawa 1959.
 MNówZ — M. Nowakowski: *Zapis*, Warszawa 1965.

- NaIR — Z. Nałkowska: *Romans Teresy Hennert*, Warszawa 1970.
 NowO — T. Nowak: *Obcoplemienna ballada*, Warszawa 1963.
 ParN — J. Parandowski: *Niebo w płomieniach*, Warszawa 1967.
 PauS — E. Paukszta: *Spowiedź Lucjana Skobiela*, Poznań 1968.
 Paul — E. Paukszta: *Ich trzech i dziewczyna*, Warszawa 1969.
 PutB — J. Putrament: *Bołdyn*, Warszawa 1969.
 PutS — J. Putrament: *Święta kulo i inne opowiadania*, Warszawa 1965.
 SnT — H. Snopkiewicz: *Tabliczka marzenia*, Warszawa 1969.
 StP — E. Stanuch: *Portret z pamięci*, Kraków 1959.
 StrA — J. Strykowski: *Austeria*, Warszawa 1968.
 StrG — J. Strykowski: *Głosy w ciemności*, Warszawa 1965.
 SzmK — S. Szmagłewska: *Krzyk wiatru*, Warszawa 1967.
 WojdK — B. Wojdowski: *Konotop*, Warszawa 1966.
 ZP — W. Żukrowski: *Piórkiem flaminga*, Warszawa 1966.
 ZW — W. Żukrowski: *Wędrówki z moim Guru*, Warszawa 1965.

РЕЗЮМЕ

Предметом статьи является проблема синтаксического эллипсиса, проблема, очень важная для синтаксических исследований вообще. Автор пытается ответить, можно ли эллипсис считать определяющей чертой безличных предложений. Используя указания интерполяционного метода, автор доказывает, что: А) эллипсис является единственным условием безличных предложений, причем следует выделять разные виды эллиптичности, В) эти разные виды синтаксической эллиптичности существуют в зависимости от того, характеризует ли эллипсис: а) номинальные односоставные предложения, б) вербальные односоставные предложения, с) глобальные знаки содержания; при этом автор исходит из того, что С) существуют (в связи с ее механизмом) разные результаты эллипсиса: обыкновенные образования и образования суммарные. Первые характерны прежде всего для односоставных номинальных предложений, суммарные — для глобальных знаков содержания.

В работе автор пытается определить характер компонентов эллипсиса в отдельных типах односоставных предложений и степень его глубины. Оказывается, эллиптичность односоставной конструкции номинальных предложений может проявляться: 1) при отсутствии одного компонента, которым является связка в именном сказуемом, 2) при отсутствии двух компонентов: связки и подлежащего, 3) если выступает дробный компонент, 4) если выступает местоимение „to“, заменяющее в предложении сказуемое. В вербальных предложениях замечено также влияние эллипсиса флективной категории. Разнообразное проявление эллипсиса видно в так называемых глобальных знаках содержания. Тогда возможность интерполяции ограничена. Глобальным знакам содержания свой-

ствен синтаксический, а не семантический эллипсис, в то время, как в других типах односоставных предложений синтаксический эллипсис может выступать вместе с эллипсисом семантическим. Очередное исследование — от односоставных номинальных предложений через вербальные до глобальных знаков содержания — определение количества нулевых компонентов делает затруднительным, а иногда вовсе невозможным. В принципе направление углубления эллиптичности определяется интерполяционными возможностями односоставного безличного предложения.

R É S U M É

L'auteur du présent article a abordé le problème de l'ellipse de syntaxe. C'est le problème très important pour les recherches de syntaxe en général. La question principale du travail c'est l'essai de répondre à la demande, si l'ellipticité peut constituer l'élément de définition de l'équivalent de la proposition. L'auteur en mettant en valeur les exigences de la méthode d'interpolation, a démontré que: A) l'ellipticité est la condition exclusive de l'existence des équivalents, à condition qu'on discerne les diverses espèces de cette ellipticité, B) ces différents types de l'ellipticité de syntaxe existent en dépendance du fait, si l'ellipse caractérise: a) les équivalents des propositions nominales, b) les équivalents des propositions verbales, c) les signes globaux du contenu, et l'auteur part du principe qu'il y a certainement, d) deux divers résultats de l'action de l'ellipse, en considération de son mécanisme: les créations ordinaires et celles sommaires (condensées). Les créations ordinaires sont propres avant tout aux équivalents des propositions nominales, celles sommaires — aux signes globaux du contenu.

Au cours du travail l'auteur essaie de déterminer le caractère des éléments de l'ellipse dans les types respectifs des équivalents et le degré de sa profondeur. On constate que l'ellipticité de la construction d'équivalent dans la sphère des équivalents des propositions nominales peut se manifester: 1) dans l'absence de l'un des éléments en forme de la copule près du prédicat nominal; 2) dans l'absence de deux éléments: de la copule et du sujet; 3) dans la présence de l'élément fragmentaire ;4) dans la présence du pronom *cela*, qui remplace le prédicat de la proposition. Dans la sphère des équivalents des propositions verbales on a observé en autres l'action de la catégorie de flexion. L'étendue de l'action de l'ellipse est évidente dans la sphère d'ainsi dits signes globaux du contenu. Dans ce cas-ci la possibilité d'interpolation est limitée. Les signes globaux

du contenu sont caractérisés par l'ellipse syntactique et non par celle sémantique, pendant que dans les autres types des équivalents l'ellipse syntactique peut paraître conjointement avec l'ellipse sémantique.

En passant successivement des équivalents des propositions nominales, par les équivalents des propositions verbales, aux signes globaux du contenu, la détermination du nombre des éléments de „zero” devient plus difficile, et parfois impossible. En principe la ligne de s'approfondir de l'ellipticité est marquée par les possibilités d'interpolation de l'équivalent de la proposition.